

JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, życie kulturalne

Praca w redakcji „Przeglądu Kulturalnego”

W [19]47 roku opuszczam Lublin i wraz z tym „Światłem” usiłuję się przenieść do Warszawy. I ono rzeczywiście tam pod firmą Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (TUR-u) ukazuje się jeszcze przez jakiś czas, ale to upada. I tu już kończy się moja osobista taka entuzjastyczna praca redaktorska. Ona wraca dopiero w „Zapisie”. I jedyna redakcja, w której ja pracuję i która ma jakieś znaczenie w mojej biografii, to jest redakcja „Przeglądu Kulturalnego”. Nie zawsze to w moich biogramach jest dostatecznie uwypuklone, bo „Przegląd Kulturalny” jest mieszany z „Nową Kulturą”, w której nigdy mnie nie było. Ale jak gdzieś jakaś fałszywa wiadomość [się] raz pojawi, to ona potem jest w nieskończoność powielana.

„Przegląd Kulturalny”. Zostałem tam pracownikiem redakcji za sprawą Jerzego Andrzejewskiego, który był redaktorem naczelnym. I on mnie sobie upatrzył. Jerzego Andrzejewskiego [poznałem] chyba już wcześniej, bo on miał jakieś powody, żeby mnie ściągnąć. Ale nie była to bliska znajomość żadna.

W [19]58 roku zakończyłem swoją pracę wyjściem z redakcji, opuszczeniem jej za porozumieniem z redaktorem naczelnym Gustawem Gottesmanem, któremu wytłumaczyłem, że mnie nie odpowiada ten rodzaj zajęcia, ja się źle czuję, a w szczególności nie będę podpisywał tak zwanej stopki, czyli nie chcę, żeby moje nazwisko figurowało jako nazwisko członka redakcji odpowiedzialnego za to wszystko, co w tym piśmie się ukazuje. Ja odpowiadam za swoje teksty, za nic więcej. On to zrozumiał i tak rozstaliśmy się.

Data i miejsce nagrania	2019-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"